

Profesor Krzysztof Zanussi z wizytą u nauczycieli

MARIA L. EKIEL-JEŻEWSKA

Znany reżyser, profesor Krzysztof Zanussi gościł 17 kwietnia br. u nauczycieli w Mińsku Mazowieckim. Najpierw zwiedził wystawę stałą „Jak żyli nauczyciele w II Rzeczypospolitej?” w Muzeum Ziemi Mińskiej, oprowadzony przez kuratora, prof. Marię Ekiel-Jeżewską. Następnie udał się do znajdującej się w Mińsku Mazowieckim filii Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach, aby porozmawiać z nauczycielami i uczniami o sztuce, wychowaniu, wartościach i tradycji. Przywitani go: kierownik Biblioteki Pedagogicznej Anna Popławska i burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski. Dyskusja, którą prowadziła Maria Ekiel-Jeżewska, skupiła się na przekazywaniu wartości młodszemu pokoleniu.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego fragmentu filmu „Cwał”.

– To jedyny film, który zrobiłem o szkole. Autobiograficzny – wyznał Krzysztof Zanussi. – Ten chłopczek, którego widzieliście, gra moją rolę. To były czasy stalinowskie, więc moja szkoła była okropna – potwornie zakłamana. Pamiętam nauczycieli, którzy potrafili do nas mrugnąć, kiedy kłamali, i myśmy wiedzieli, że to jest takie porozumienie: teraz jest mi bardzo przykro, muszę kłamać, ale tobie daję sygnał – nie wierz w to, co ja mówię. To było wtedy bardzo dla nas cenne.

– W kontekście wystawy, którą pan przed chwilą oglądał – co ze świata przedwojennego i z tego, w jaki sposób konfrontował się on potem w PRL-u, warto dziś przywrócić w zakresie postaw obywatelskich, pracy we własnym środowisku? – padło pytanie z sali.

w jakiejś sprawie, a nie, że mam takiego pecha, bo trafiłem do belferki i robię to dla pensji miesięcznej i emerytury. To jest ogromna różnica. Jeżeli człowiek poczuwa się do misji, jak to opisywał Żeromski i wielu innych, to jest zupełnie inny model. Wtedy nawet wszystko to, co jest niedoskonałe, można wytrzymać: i złe pensje, i różne niewygody. Na wystawie przeszedłem przez dom



Fot. Piotr Jeżewski

– Szukamy myśli, szukamy sensu – mówił Krzysztof Zanussi.
– Musimy sami ten sens odnaleźć i umieć myśleć krytycznie.

ludzi, dla których nauczycielstwo było misją, a nie po prostu zawodem, sposobem na życie. Chciałbym, aby takich osób było jak najwięcej – i ciągle takich spotykam. Entuzjazm trzeba z siebie wykrzesać, bo on gaśnie codziennie wieczorem.

– Jak osiągnąć to, żeby uczniowie stawiali się członkami społeczności i czuli się odpowiedzialni za to, co się wokół nich dzieje?

– To wszystko można zorganizować, tylko nauczyciel powinien być dobrym przywódcą i delegować dużo swojej władzy do uczniów, którzy się organizują i mają pomysły, jak naprawdę coś zrobić, jaką akcją przeprowadzić. Przykład osobisty decyduje o wszystkim. Jeśli nauczycielowi na swoich uczniach zależy, o coś chodzi, to wtedy coś z tego wyniknie – zauważył reżyser.

– Mój dziadek po linii matki urodził się na Syberii, bo jego ojciec był zesłańcem – Krzysztof Zanussi zwrócił się do młodzieży. – Szybko umarł. Mój dziadek – to szalenie romantyczna historia – przeszedł pieszo z Syberii do Europy. Trzy lata szedł. A dlaczego Wam opowiadam o dziadku? Dlatego, że to jest wielki skarb, który tylko w waszym wieku można wykorzystać. Bo wy na ogół jeszcze macie dziadków, a może i pradziadków. Starzy ludzie są nudni – ja to świetnie rozumiem, bo przecież sam jestem stary – ale możecie ogromnie dużo ważnych rzeczy od dziadków się dowiedzieć – o ile rozumiecie, ▶

Fot. Piotr Jeżewski



Profesor Krzysztof Zanussi na spotkaniu z nauczycielami i uczniami w Bibliotece Pedagogicznej w Mińsku Mazowieckim

– Wystawa nie może tego do końca wyjawiać, bo jest wystawą przedmiotów – odpowiedział reżyser. – Ja byłem zachwycony tym zbiorem przedmiotów. Dlatego, że tam jest taka pełnia życia, jaką mało gdzie można zobaczyć. To jest takie kompletne. Tam jest wszystko, łącznie z makaronem. Natomiast postawy tych ludzi – to trzeba wczytać się w komentarz i zobaczyć to, co było prawdą. Mianowicie, że jeszcze z XIX wieku pozostało w nauczycielstwie poczucie misji, tzn. tego, że ja to robię

► że będzie to wam potrzebne. Dowiedzcie się, jak im się życie ułożyło, o czym marzyli, gdy byli młodzi, czy im się te marzenia spełniły, czy pogubili je gdzieś po drodze, i dlaczego. Czy wykorzystali talenty? Popatrzcie, czy dzisiaj są ludźmi jasnymi, pogodnymi, czy są niezadowoleni z życia, a wtedy dlaczego. I pilnujcie się, żeby tego błędu nie powtórzyć, bo każdy krok człowieka może być dobry albo zły, błędny albo trafny, i nad tym trzeba się zastanowić.

– W jakiejś dziedzinie każdy może być świetny. Ale musi tę dziedzinę wyczuć, a to nie każdemu się udaje. Czasem ludzie marnują sobie życie, bo nie wyczuli, do czego naprawdę mieli powołanie. Jak jesteście młodzi to nie mówcie, czego ja chcę, bo tego i tak nie będziecie robić. Popatrzcie, co ja mogę. Gdzie są szanse, że ja coś w życiu osiągnę? To zawracanie głowy: ja bym chciał to, ja bym chciał tamto. To są niebieskie migdały, potem tylko człowiek robi się gorzki i narzeka. Nie. Trzeba patrzeć realnie: jakie mam talenty? Co umiem? Do czego się nadaję?

– A w czym Pan jest dobry? – padło pytanie.

– Opowiadanie historii jest moim zadaniem życiowym.

Robienie filmów, pisanie scenariuszy, pisanie sztuk teatralnych, reżyserowanie. To jest moje prawdziwe powołanie.

– Bardzo jesteśmy wdzięczni za to spotkanie, za piękne słowa. Bardzo, bardzo dziękujemy, panie profesorze – powiedziała na zakończenie p. Anna Popławska. – To były magiczne chwile, a refleksje na temat sztuki, wartości i życia zapadły głęboko w pamięć.

– Bardzo interesujące i niesłychanie pożyteczne dla młodzieży, o czym świadczy skupienie, w jakim wszyscy zebrani słuchali – zauważyła nauczycielka p. Elżbieta Janke.

– Maturzystom podobało się spotkanie – stwierdziła nauczycielka p. Justyna Radomińska.

– Dyskutowaliśmy później o tym, co usłyszeli, co im zostanie w pamięci. Reżyser ujął ich bezpośredniością i naturalnością. Z ich perspektywy uwagi dotyczące właściwego rozpoznania tego, w czym jest się dobrym – i podążania w tym kierunku, okazały się najważniejsze. Z perspektywy nauczycielskiej takie spotkania są bardzo cenne, bo uczniowie mają styczność z ludźmi, którzy coś w życiu osiągnęli, na coś zapracowali, mają przemyślenia wynikające z własnych doświadczeń.

MARIA L. EKIEL-JEŻEWSKA

Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie

Nagrania ze spotkania są dostępne na portalu internetowym Biblioteki Pedagogicznej w Mińsku Mazowieckim:

http://www.bpsiedlce.pl/4/strona/1007_wydarzenia/1008_spotkanie-z-krzysztofem-zanussim/

Otrzymaliśmy relację z uroczystości jubileuszu Instytutu Geofizyki PAN, który w tym roku obchodzi swoje 65-lecie. Zainteresowani Czytelnicy mogą ją obejrzyć wchodząc na poniższy link:

Redakcja

65-lecie Instytutu Geofizyki PAN

ANNA ZDUNEK

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło konkursy MAESTRO 10, HARMONIA 10 i SONATA BIS 8 oraz po raz pierwszy konkurs SHENG – na polsko-chińskie projekty badawcze. Więcej informacji znajdują Państwo w zamieszczonym poniżej linku:

Konkursy NCN

„PAUza Akademicka” 434 jest ostatnim numerem przed wakacjami 2018.

Następny numer „PAUzy Akademickiej” ukaże się we wrześniu 2018.

Życzymy Czytelnikom miłego i dobrego lata.

Redakcja

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.